



Połączenie PGG i KHW: Polskie górnictwo jest konkurencyjne i rentowne

Rozmowa z Krzysztofem Tchórzewskim, ministrem energii - STRONA 3



Aktem poświęcenia
ołtarza z figurą
św. Barbary
rozpoczęto OBCHODY
STULECIA KOPALNI
„SOŚNICA”

16



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA



Ekologiczne ciepło w dobrej cenie

Retopal Ekogroszek

to najwyższej klasy polski produkt dostępny na rynku ekologicznych paliw stałych. Posiada Świadectwo na znak bezpieczeństwa ekologicznego, wydane przez Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze. Produkowany jest od ponad 15 lat wyłącznie z najlepszych polskich węgli.

Wiesz czym palisz

Retopal posiada wysoką wartość opalową 24–25 MJ/kg, optymalne uziarnienie 6–25 mm oraz unikatowo niską spiekalność $RI \leq 1$, co predysponuje go jako uniwersalne paliwo do wszystkich automatycznych kotłów. Gwarantuje stabilny i efektywny proces spalania. Dostępny jest w profesjonalnych, oddychających workach polietylenowych 25 kg, paletach 750 kg, jak również luzem w zależności od potrzeb.

Klik i ciepło

Od lipca 2016 r. uruchomiliśmy jako pierwszy producent węgla w Polsce własny sklep internetowy dając możliwość komfortowego zaopatrywania się bezpośrednio od producenta na terenie całej Polski.

Jak kupić

1. Palety 750 kg (30 worków po 25 kg) z dostawą za pośrednictwem firmy kurierskiej na całą Polskę – zakup w sklepie internetowym www.pgg.pl
2. Palety, worki oraz produkt luzem – odbiór z własnym transportem z KWK „Piast-Ziemowit” ruch „Piast” – Wola – w ramach sprzedaży gotówkowej po uzgodnieniu dostępności produktu pod numerem +48 32 717 26 43.
3. Produkt luzem - odbiór z własnym transportem z KWK „Piast-Ziemowit” ruch „Ziemowit”.
4. Palety, worki oraz produkt luzem oferowane są na terenie całego kraju przez sieć Autoryzowanych Sprzedawców PGG.

www.pgg.pl

Polskie górnictwo jest konkurencyjne i rentowne

Z **Krzysztofem Tchórzewskim**, ministrem energii rozmawia Aleksandra Wysocka-Siembiga

A. WYSOCKA-SIEMBIGA: Po włączeniu Katowickiego Holdingu Węglowego do Polskiej Grupy Górniczej, które nastąpiło 1 kwietnia, powstała największa spółka węglowa w Unii Europejskiej. Jakie według Pana jest największe wyzwanie dla niej, a jednocześnie dla polskiego górnictwa, czy można w tym wypadku powiedzieć, że duży może więcej?

K. TCHÓRZEWSKI: – Powstanie największej spółki węglowej w Unii Europejskiej to ogromna szansa, ale też wielkie wyzwanie i oczekiwania. Sytuacja na polskim i światowym rynku węgla po kilku niezwykle trudnych latach poprawiła się. Ostatecznie otworzyło to przed polskim rządem możliwości na naprawę polskiego sektora węglowego, który po latach zaniedbań stał przed widmem upadku. Dzięki ciężkiej pracy rządu, ale także zaangażowaniu strony społecznej, prawie rok temu powstała Polska Grupa Górnicza. Dzisiaj jej struktura ostatecznie się ustabilizowała.

Głównym celem rządu w odniesieniu do sektora górnictwa węgla kamiennego w Polsce jest stworzenie warunków, aby był on rentowny, efektywny i nowoczesny. Ma on być także oparty na kooperacji, wiedzy i innowacjach. Działając w przyjaznym oraz przewidywalnym otoczeniu programowo-prawnym, ma pozwolić na efektywne wykorzystanie kapitału zasobowego, społecznego i gospodarczego w celu zapewnienia niezależności energetycznej Polski oraz na wsparcie konkurencyjności gospodarki narodowej. Tak nakreślony cel znalazł się



w opracowywanym przez nas projekcie Programu dla sektora górnictwa węgla kamiennego w Polsce. Sądzę, że do osiągnięcia wspomnianego celu prowadzi między innymi włączenie Katowickiego Holdingu Węglowego do Polskiej Grupy Górniczej.

Docelowo po fuzji Polska Grupa Górnicza ma zostać dokapitalizowana przez inwestorów kwotą ok. 1 mld zł. Dzięki efektom synergii możliwe będzie efektywniejsze wykorzystanie majątku produkcyjnego, udostępnienie nowych parcel eksploatacyjnych, budowa nowych poziomów oraz pogłębienie istniejących szybów.

Dzięki połączeniu będzie można także w pełni wykorzystywać potencjał wszystkich ścian wydobywczych i racjonalnie zaplanować produkcję. Wspólnie firmy stworzą dobrą, i szeroką ofertę handlową, która pozwoli nie tylko ugruntować silną pozycję PGG na rynku, ale także dotrzeć do nowych odbiorców. Powstanie wspólna sieć sprzedaży oraz oferta produktowa dla całej grupy, która umożliwi wzrost przychodów, jak szacujemy o ok. 180 mln zł.

Na ile realne jest przeforsowanie likwidacji w Unii Europejskiej energetyki opartej na węglu, oczywiście w perspektywie kilku lub kilkunastu lat?

K. T. – Moim zdaniem Unia Europejska jeszcze przez dziesięciolecie będzie uzależniona od węgla. Dziś do produkcji energii wykorzystuje się ok. 300 mln ton tego surowca. Chociaż słyszymy o podatku węglowym, walce ze smogiem, uprawnieniach do emisji, to jednak energia z węgla wciąż jest relatywnie najtańsza.

Czy klimat społeczny dla reformy górnictwa w Pana ocenie jest już pozytywny?

Pytam tutaj nie tylko o Śląsk, ale i o całą Polskę?

K. T. – Myślę, że tak. Polacy, a w głównej mierze Ślązacy, przekonali się, że nie zamkamy kopalń, a jedynie „odcieliśmy” tę część potencjału spółek, która była obciążeniem dla dalszego sprawnego funkcjonowania sektora. Pragnę zwrócić uwagę, że żaden górnik nie stracił pracy, a ci, którzy chcieli odejść, otrzymali godziwe zabezpieczenie socjalne. Myślę, że w perspektywie następnych kilkunastu miesięcy pozytywny przekaz dotrze również poza Śląsk. Mam tu na myśli informacje o tym, że polskie górnictwo jest konkurencyjne, rentowne i z optymizmem może patrzeć w przyszłość. Dokładam starań, aby odbudować zaufanie naszych rodaków dla górnictwa i górników, którzy zasługują na szacunek za zaangażowanie w dbałość o godność swojej pracy.

Dziękuję za rozmowę

Zmartwychwstanie - pewność naszego odkupienia

O zmartwychwstaniu Pana Jezusa i zwyczajach wielkanocnych, z **księdzem Franciszkiem Resakiem** rozmawia Aleksandra Wysocka-Siembiga



10



Zakład Remontowo-Produkcyjny

pełni podstawową rolę w gospodarce remontowej Polskiej Grupy Górniczej

NA ZDJ.: Grzegorz Zima - kierownik działu WRP2

PGG została partnerem projektu **EPOS-PL System Obserwacji Płyty Europejskiej**



12

Wyrobiska pod kontrolą

- 03 Polskie górnictwo jest konkurencyjne i rentowne
ROZMOWA Z KRZYSZTOFEM TCHÓRZEWSKIM, MINISTREM ENERGII
- 06 FAKTY • LICZBY • WYDARZENIA
- 09 Umowa podpisana
POLSKA GRUPA GÓRNICZA PRZEJĘŁA KOPALNIE I PRACOWNIKÓW KHW
- 10 Zmartwychwstanie - pewność naszego odkupienia
ROZMOWA KSIĘDZEM FRANCYSZKIEM RESAKIEM
- 12 Wyrobiska pod kontrolą
PARTNERSTWO PROJEKTU EPOS -PL
- 14 Oni dobrze pracują
ZAKŁAD REMONTOWO-PRODUKCYJNY W BIERUNIU
- 16 Figura św. Barbary poświęcona 950 m pod ziemią
ROZPOCZĘTO OBCHODY STULECIA KOPALNI „SOŚNICA”
- 18 Wyjątkowe wyzwanie
JAK POWSTAŁAŁ OLTARZ ŚW. BARBARY?
- 19 Pozytywna rywalizacja
RUSZYŁA KOLEJNA EDYCJA KONKURSU WIEDZY O BHP „PRACUJĘ BEZPIECZNIE”
- 20 Nie tylko „makowy”
ŚRODKI OCHRONY DŁONI W KOPALNI „PIAST-ZIEMOWIT”
- 22 Wydobycie wraca do normy
WZNOWIONO WYDOBYCIE Z NAJLEPSZEJ ŚCIANY W KOPALNI „MURCKI-STASZIC”
- 23 Nauka na poziomie
PODZIEMNY OŚRODEK SZKOLENIOWY W KOPALNI „WUJEK”
- 24 Zmiany kadrowe
NOWY DYREKTOR KOPALNI „PIAST-ZIEMOWIT”
- 24 Nazwy kopalń
KOPALNIA „SOŚNICA” NAZWĘ ZACZERPNĘŁA OD GLIWICKIEJ DZIELNICY
- 25 Najlepsze fotografie nagrodzone
NASZ DZIENNIKARZ WŚRÓD FINALISTÓW
- 26 Walczą i zwyciężają
DRUŻYNA ŁUKASZA KUBIAKA

W numerze:



Nie tylko „makowy”

W kopalni „Piast-Ziemowit” zatrudnionych jest prawie 7,5 tys. pracowników, których należy wyposażyć w odpowiednie środki ochrony dłoni.

20

Przez ponad 20 lat istnienia Fundacja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej wsparła około 7,5 tysiąca osób, między innymi poprzez przekazanie pomocy finansowej na łączną kwotę około 2 mln 350 tys. złotych

Wsparcie
w trudnych
chwilach
strona 28



27 Mamy mistrza Europy
SUKCES ROBERTA TALARKA

28 Wsparcie w trudnych chwilach
FUNDACJA OCHRONY ZDROWIA I POMOCY SPOŁECZNEJ
KWK „RYDUŁTOWY-ANNA”

fajrAnt

30 Dowcipy + krzyżówka

31 GALERIA

32 Nasze Święte Barbary
CECHOWNIA KOPALNI „CHWAŁOWICE”



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

ADRES REDAKCJI:
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p. 105
tel. 32 757 20 25

WYDAWCA:
Polska Grupa Górnicza
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30



Sportowe sukcesy
górników PGG:

ŁUKASZ KUBIAK
z „Jankowic”

i ROBERT TALAREK
z „Bielszowic”

26-27



Biuro Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej

DYREKTOR BIURA:
Tomasz Głogowski, t.glogowski@pgg.pl
REDAKTOR NACZELNY:
Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl
REDAKTORZY:
Agnieszka Ambroz, Jan Czypionka, Wojciech Jaros

ODDANO DO DRUKU: 03.04.2017 R.
ZDJĘCIA NA OKŁADCE: Upadowa w kopalni ROW ruch „Marcel” FOT.: ARC.

ZANIECZYSZCZENIE POWIETRZA

Czy znikną kopciuchy?

NA PRZEŁOMIE MARCA I KWIETNIA br. w woj. śląskim powinna ruszyć kolejna edycja pilotażowego programu dotyczącego inwestycji ograniczających tzw. niską emisję. Dzięki ponad 4 mln zł dotacji powinno m.in. zniknąć 750 starych kotłów zwanych „kopciuchami”. Przedsięwzięcie kierowane do osób fizycznych – właścicieli lub współwłaścicieli jednorodzinnych budynków mieszkalnych – koordynuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (WFOŚiGW). Pierwszy nabór do pilotażu trwał od 11 do 22 lipca ub.r. Mieszkańcy złożyli wówczas ponad 1,5 tys. wniosków.



DOSKONALENIE ZAWODOWE

Jak zostać juhąsem?

BEZPŁATNY KURS BACOWSKI oraz kurs na Czeladnika juhasa cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Inicjatorem kursu jest Komisja Rolnictwa Sejmiku Województwa Małopolskiego. A organizuje go Małopolski Ośrodek Doskonalenia i Doskonalenia Zawodowego z Małopolskiej Szkoły Gościnności w Myślenicach. – *Chodzi nam o renesans pasterstwa. Obserwujemy, że hale i pastwiska zarastają chwastami i trzeba temu przeciw-*

działać. Oprócz ludzi związanych z owczarkiem mamy kandydatów, którzy chcą oderwać się od



biurowca i komputera – mówił Jacek Rog z Małopolskiej Szkoły Gościnności w Myślenicach. Kurs na czeladnika juhasa będzie obejmował 42 godziny teorii i 160 godzin zajęć praktycznych, które odbędą się w bacówce w sezonie wypasów. Kurs juhaski ma nie tylko przeszkolić kandydata do pracy z owcami, ale przygotować do roli bacy. Pomysł organizacji kursów zrodził się z potrzeby wsparcia ginących zawodów, promocji pasterstwa i związanych z nim tradycji oraz dbałości o górskie obszary Małopolski.

RYBNIK

Rewitalizacja miasta

PROJEKT „Rewitalizacja miasta – nowa energia rybnickiej tradycji”, realizowany przez Miasto Rybnik, zakłada kompleksowe wsparcie procesów rewitalizacyjnych na wybranych obszarach zdegradowanych, położonych w dzielnicach: Niewiadom, Niedobczyce, Paruszowiec-Piaski, Chwałowice i Śródmieście. Zaplanowane działania są skoncentrowane na: dialogu z mieszkańcami obszarów objętych projektem, aktywnym włączeniu lokalnej społeczności w kształtowanie przestrzeni tych terenów oraz zachęceniu osób młodych do poznawania obiektów dziedzictwa kulturowego Rybnika na obszarach rewitalizowanych.

Projekt został wybrany do realizacji w Konkursie Ministerstwa Rozwoju „Modelowa rewitalizacja miast” na wypracowanie modelowych rozwiązań prowadzenia rewitalizacji na obszarach miejskich oraz promocję dobrych praktyk wśród interesariuszy i innych miast.



OCHRONA ŚRODOWISKA

Wycofanie najgorszych paliw



MINISTERSTWO ENERGII opublikowało wyniki konsultacji publicznych nowelizacji ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw. Z listy uwzględnionych uwag wynika, że za kilka miesięcy nie będzie wolno sprzedawać detalicznie mułów, flotokonzentratów, węgla brunatnego oraz paliw mieszanych. Ministerstwo Energii przychyliło się m.in. do uwag dotyczących konieczności przyjęcia ustawowego zakazu wprowadzania do obrotu detalicznego mułów, flotokonzentratów, czy węgla brunatnego. Paliwa te, z uwagi na bardzo wysoką emisyjność w przypadku wykorzystywania w domowych piecach, nie nadają się do stosowania w sektorze komunalno-bytowym, niezależnie od ich jakości. Wycofanie najgorszej jakości paliw z użytku domowego jest jednym z głównych punktów programu „Czyste powietrze”, ogłoszonego przez Ministerstwo Rozwoju po fali epizodów smogowych, która w styczniu tego roku dotknęła niemal wszystkie województwa.

INWESTYCJE

JSW ponownie na WIG 20

JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA po sesji 17 marca jest ponownie notowana w indeksie WIG 20 największych i najbardziej płynnych spółek na warszawskiej giełdzie. W ramach rewizji rocznej indeksów, dokonanej przez zarząd Giełdy Papierów Wartościowych, Jastrzębska Spółka Węgłowa zastąpiła Eneę. Dla międzynarodowych i krajowych inwestorów indeks WIG 20, który generuje dużą część obrotów na GPW jest punktem odniesienia przy inwestycjach, a dla spółki to zachęta do dalszej budowy wartości dla akcjonariuszy.

Kurs akcji JSW przez rok wzrósł o ponad 500 proc., a spółka jest warta obecnie 8,6 mld zł.



DOKUMENTY

Czy masz aktualny paszport?

ODDZIAŁ PASZPORTOWY W KATOWICACH oraz Terenowe Delegatury Paszportowe w Bielsku-Białej i Częstochowie, zapraszają raz



w miesiącu, w godzinach od 9.00 do 14.00, obsługa paszportowa prowadzona będzie w soboty. W ten sposób wszyscy zainteresowani będą mogli złożyć wniosek o wyrobienie nowego dokumentu poza tradycyjnymi godzinami pracy urzędów. Najbliższe „soboty paszportowe” odbędą się: 22 kwietnia, 20 maja, 10 czerwca i 15 lipca. Informacje na temat paszportów i tego jak wyrobić nowy dokument dostępne są pod adresem: obywatel.gov.pl/dokumenty-i-dane-osobowe/paszport-informacje-o-dokumentach.

MIASTA KREATYWNE

Połączone siły Katowic i Krakowa

W 2018 ROKU dwa polskie Miasta Kreatywne UNESCO – Kraków i Katowice – połączą siły, by wspólnie pełnić rolę gospodarza prestiżowego Kongresu Sieci Miast Kreatywnych UNESCO. 450 delegatów z blisko 200 miast rozsiadanych po całym świecie, obrady, sesje, plany i istotne decyzje – to wszystko czeka Polskę w czerwcu 2018 roku. Podczas tygodniowego pobytu w Polsce, delegaci Sieci będą uczestniczyli w formalnych obradach, dotyczących między innymi strategii rozwoju Sieci, spotkaniach podgrup (film, muzyka, literatura, media arts, dizajn, gastronomia, rzemiosło i sztuka ludowa). To nie przypadek, że Kongres odbędzie się w czerwcu. W tym czasie zarówno w Krakowie, jak i w Katowicach odbywają się ważne wydarzenia kulturalne – Festiwal Miłosza oraz Festiwal Muzyki Świata Ogrody Dźwięków. Obydwa miasta zostaną oficjalnie przedstawione jako gospodarz podczas tego-

rocznego zjazdu Miast Kreatywnych, który odbędzie się we francuskim Enghien-les-Bains.



POSZUKIWANI SPECJALIŚCI

Inżynier w cenie

NIEDOBORY KADROWE w określonych branżach zmuszają pracodawców do zaciętej walki o pracowników. W przypadku deficytowych zawodów – niektórych stanowisk technicznych i inżynierskich – w ostatnich dwóch latach wynagrodzenia wzrosły nawet o 30 proc., wobec blisko 8-proc. wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w Polsce. Firmy szukają inżynierów czy specjalistów od IT już wśród studentów drugiego i trzeciego roku. Lukę kadrową starają się zmniejszyć także same uczelnie, oferując stypendia i programy wsparcia. Studia inżynierskie, mimo że należą do jednych z najtrudniejszych, od kilku lat cieszą się coraz większą popularnością, i to kosztem nauk humanistycznych. Do kierunków ścisłych kandydatów zachęcają zarówno realia rynkowe, firmy, jak i same uczelnie. Przykładem tego typu działań jest realizowany od 2007 roku program „Dziewczyny na politechniki”. W jego efekcie w ciągu sześciu lat nastąpił blisko 40-proc. wzrost liczby absolwentek uczelni politechnicznych.

NIERUCHOMOŚCI

Nowelizacja ustawy górnictwej

PREZYDENT ANDRZEJ DUDA podpisał nowelizację tzw. ustawy górnictwej, wyłączając nieruchomości rolne zbywane przez firmy górnicze spod reżimu ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz umożliwiającą związkowcom korzystanie z urlopów górniczych. Nowelizacja ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego została uchwalona przez Sejm 9 marca. Tydzień później bez poprawek przyjął ją Senat. Zmienione przepisy wejdą w życie dzień po ogłoszeniu. O szybki tryb przyjęcia nowelizacji apelował minister energii Krzysztof Tchórzewski, tłumacząc, iż przepisy zabraniające sprzedaży nieruchomości rolnych w celach innych niż rolnicze, blokują planowaną na przełom marca i kwietnia fuzję Katowickiego Holdingu Węglowego i Polskiej Grupy Górniczej. Problem wynikał z tego, że część działek np. pod górnictwymi hałdami to formalnie nieruchomości rolne, choć nie są i nie były tak wykorzystywane.

ŹRÓDŁO: PAP.PL, NETTG.PL, WNP.PL, RYBNIK.EU



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA



**Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych
wszystkim pracownikom Polskiej Grupy Górniczej,
a także firmom współpracującym
życzymy zdrowia i rodzinnej atmosfery
przy świątecznym stole.**

Zarząd i Rada Nadzorcza PGG sp. z o.o.



Umowa podpisana

31 marca 2017 r. podpisana została umowa, na mocy której z dniem 1 kwietnia 2017 r.

Polska Grupa Górnicza przejęła kopalnie i pracowników KHW

Holding został jej ruchem i wzmocnił potencjał już dziś największej w Europie spółki węglowej. PGG po połączeniu z KHW zatrudnia 43,3 tysiąca osób, z czego 12,5 tysiąca to byli pracownicy KHW. Żaden górnik nie straci pracy w wyniku połączenia spółek. Holdingowy Układ Zbiorowy został rozwiązany, natomiast pracownikom Holdingu objęły zasady wynagradzania obowiązujące w Polskiej Grupie Górniczej. Dzięki temu pracownicy KHW będą mieli wyższe zarobki. Średnia pensja górników z KHW ma osiągnąć poziom przeciętnej płacy w PGG i wynosić 6225 złotych. Jest to możliwe dzięki podpisanemu 1 marca porozumieniu ze stroną społeczną.

Połączenie było konieczne. Suma zadłużenia Holdingu przekroczyła 2,5 miliarda złotych, z czego ponad 1,2 mld zł to zobowiązania z tytułu obligacji. Strona finansowa zgodziła się na zmianę warunków spłaty zadłużenia jedynie pod warunkiem włączenia KHW do PGG.

Po fuzji PGG zostanie dokapitalizowana przez inwestorów kwotą 1 mld złotych. Udziały spółki w trzech transzach obejmą:

- PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. 100 mln zł
- ENERGA Kogeneracja sp. z o.o. 100 mln zł
- PGNiG TERMIKA S.A. 300 mln zł
- ENEA S.A. 300 mln zł
- Towarzystwo Finansowe SILESIA sp. z o.o. 200 mln zł

Połowa tej kwoty, czyli pół miliarda złotych, wpłynęła do PGG już 3 kwietnia. Druga transza – 15 czerwca tego roku, a trzecia – 1 stycznia 2018 roku.

Tylko w tym roku kwota inwestycji w kopalniach KHW przekroczy 200 milionów złotych.

W sumie do 2020 roku na zwiększenie potencjału produkcyjnego Polska Grupa Górnicza wyda ponad 7,2 miliarda złotych.



**Tomasz Rogala, prezes Zarządu
Polskiej Grupy Górniczej sp. z o.o.**
FOT.: Jarosław Galusek

Dzięki połączeniu potencjałów spółek możliwe będzie wykorzystane efektu synergii:

- efektywniejsze wykorzystanie majątku produkcyjnego – możliwość alokacji maszyn i urządzeń pomiędzy kopalniami i ruchami w zależności od potrzeb,
- możliwość alokacji pracowników pomiędzy ruchami – pełne wykorzystanie potencjału ścian,
- optymalizacja procesu technologicznego wzbogacania i sortowania węgla w kopalniach,
- stworzenie lepszej, pełniejszej oferty pozwalającej na dotarcie do nowych odbiorców,
- zmniejszenie kosztów administracji.



**Od lewej: Krzysztof Tchórzewski – minister energii,
Grzegorz Tobiszowski – pełnomocnik rządu ds. restrukturyzacji
górnictwa węgla kamiennego.** FOT.: Jarosław Galusek

Zmartwychwstanie

- pewność naszego odkupienia

A. WYSOCKA-SIEMBIGA: Czy potrzebne są nam święta?

KS. F. RESIAK: – Człowiek z natury swojej potrzebuje świąt, aby wspominać ważne wydarzenia, tyczące ogółu ludzkości lub społeczności lokalnych albo też konkretnych osób. Można powiedzieć, że nasze codzienne życie, a więc praca, troski, choroby, przeplatane jest elementami jakiegoś świętowania, z którego czerpiemy radość i nadzieję. Cieszymy się np. naszymi osobistymi lub rodzinnymi rocznicami. Bez nich życie byłoby bardzo szare. Całe szczęście dla nas, że istnieją takie wydarzenia historyczne, które świętowane są przez całą ludzkość lub znaczną jej część. Do takich niewątpliwie należą święta religijne.

Należy do nich żydowskie świętowanie Paschy czy nadanie ludzkości Dekalogu. My, chrześcijanie, świętujemy Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zielone Świątki – nie tylko ważne, ale nieodzowne dla nas wydarzenia zbawcze.

**KS. PRAŁAT
FRANCISZEK RESIAK**
EMERYTOWANY
PROBOSZCZ PARAFII
ŚW. DUCHA W TYCHACH



Nasze codzienne życie, a więc praca, troski, choroby, przeplatane jest elementami świętowania, z którego czerpiemy radość i nadzieję.

Dla chrześcijan najważniejszym świętem jest Wielkanoc...

KS. F. R. – Tak, Wielkanoc czyli pamięćka zmartwychwstania Pana Jezusa. Jego śmierć i zmartwychwstanie to pewność naszego odkupienia, bo któż może pokonać śmierć, jeśli nie Syn Boży? Jezus zmartwychwstał własną Bożą Mocą. Radość z tego faktu uzewnętrzniamy okazałą Liturgią św., do której należy także Procesja Rezurekcyjna, w czasie której niesie się wielkanocne symbole, którymi są paschał, figura Zmartwychwstałego i krzyż przyozdobiony czerwoną stulą zwycięstwa nad śmiercią i szatanem. Współcześnie procesję taką praktykuje się w godzinach

późnego wieczoru, około północy. Zaś w tradycji przedsoborowej – wczesnym rankiem. Obowiązkowo procesja obchodziła świątynię trzykrotnie, ponieważ „trzeciego dnia zmartwychwstał”, jak wyznajemy w symbolu wiary. Rezurekcja jest zwyczajem praktykowanym w całym świecie chrześcijańskim. Tak się składa, że pomyślość ludzi każde święto, także i to wielkanocne, ubogaca różnymi zwyczajami.

No właśnie, może warto wymienić nasze zwyczaje wielkanocne i ich genezę...

KS. F. R. – Spróbuj niektóre z nich, zwłaszcza polskie, wymienić. Na wskroś polskim zwyczajem jest tradycja zwana

PIĄTA EWANGELIA



Nie ma opisu sceny, co jest zrozumiałe, samego zmartwychwstania Jezusa. Wiemy jednak na pewno, że temu Cudowi towarzyszyła wielka niespotykana energia. Świadczy o tym wizerunek odbity na Całunie, nazywanym Turyńskim, powstałym dzięki wybuchowi tajemniczej energii wychodzącej od wewnątrz złożonego ciała. Uczni z NASA (Amerykańskiego Centrum Badań Kosmicznych) na Całunie Turyńskim zidentyfikowali około 700 ran. Obraz postaci jest trójwymiarowy. Współcześnie, mimo przebogatego aparatu naukowego, nikt nie potrafi go odtworzyć. Stwierdzono, że na obrazie Całunu nie ma żadnych farb, pigmentów czy barwników. Wizerunek jest niezmywalny, bo jest produktem tajemniczej – jak mówią naukowcy – energii „nie z tego świata”, działającej od wewnątrz złożonego ciała. Energia ta nie niszczy nikogo i niczego, bo pochodzi z rzeczywistości nadprzyrodzonej, w której działają inne prawa niż na naszej Ziemi i w całym Kosmosie. Z tego też powodu wyznaczona przez władzę

Sanhedrynu Straż nie mogła niczego materialnego widzieć – ani światła, ani Jezusa wychodzącego z grobu. Była jedynie świadkami dziwnego trzęsienia ziemi spowodowanego przybyciem Anioła, który odsunął nagrobny kamień (Mt 28). Zauważyła jedynie odsłonięty pusty grób, który spowodował u nich panikę i strach przed sprawującymi władzę. Z niepokojem, jak czytamy w Ewangelii (Mt 28, 11–15), udali się do miasta i o wszystkim opowiedzieli Sanhedrynowi, nieprzejednanemu wrogowi Jezusa. To on skorumpował Straż wielką sumą pieniędzy z takim poleceniem: „opowiadajcie, że uczniowie Jezusa przybyli nocą i w czasie snu wykradli go. A jeśli by się o tym dowiedział Namiestnik (tj. Piłat), to my go przekonamy i nic wam się nie stanie...”. Papież Jan Paweł II określił Całun niemyim świadkiem zmartwychwstania Jezusa. Natomiast niektórzy teolodzy biblijni nazywają go też piątą Ewangelią. Tak więc nie ma opisu faktu samego zmartwychwstania z przyczyn wymienionych wyżej, ale są ważne znaki wskazujące na zmartwychwstanie. Ewangelia mówi o odsuniętych z grobu ciężkim kamieniu i o dacie i porze dnia wyjścia Jezusa Zmartwychwstałego z grobu „a późno po

O zmartwychwstaniu
Pana Jezusa i zwyczajach
wielkanocnych, z **księdzem
Franciszkiem Resiakiem**
rozmawia Aleksandra Wysocka-
-Siembiga

„święconym”. Po surowym poście – jeszcze nie tak dawno traktowano go bardzo poważnie, bez żadnych dyspens – należało przygotować obfite wielkanocne śniadanie. W koszach przynoszono do poświęcenia chleby, wędliny, mięsa, babki wielkanocne, kołaczki, słodycze, jajka i inne potrawy. Dzisiaj, ze względu na inną sytuację gospodarczą, święcone przynosi się w małych koszykach. Jajko – symbol życia, ozdabiano różnymi wzorami. Dłuższy czas były także ozdobą rodzinnego stołu. Przed śniadaniem składano sobie życzenia, dzieląc się z domownikami jajkiem – na podobieństwo dzielenia się opłatkiem w Wigilię Bożego Narodzenia. Współcześnie tradycja ta w wielu polskich domach jest nadal podtrzymywana. W dawnej Polsce – od XIX wieku wstecz – kiedy panowały inne ustroje społeczno-ekonomiczne i nie było tylu kościołów co współcześnie – duchowny odwiedzał wioski przynależne do parafii, w których – w miejscach centralnych – święcił przynieszone pokarmy. Warto zaznaczyć, że każdorazowo święcono wodę, tuż przed poświęceniem pokarmów, którą wierni zabierali do swoich



FOT.: Jan Czipionka

domów, by wykropić domostwa, hodowaną zwierzynę, pola i łąki. Liturgię wielkosobotnią przed Soborem Watykańskim II, sprawowano w godzinach rannych.

Jest jeszcze zajacek wielkanocny, skąd ten zwyczaj się wziął?

KS. F. R. – Ciekawym symbolem wielkanocnym jest zajac, przynoszący dzieciom prezenty. Zwyczaj ten przywędrował do Polski z krajów niemieckich. Ma on jednak swoje źródło biblijne, dokładnie w Psalmie 103. Ojcowie Kościoła, a wśród nich św. Augustyn, widzą w nim symbol grzeszników, ale już nawróconych, którzy sens swojego życia odkryli w Chrystusie Zbawcy. Święta Zmartwychwstania Pańskiego ozdobione są także różnymi zwyczajami ludowymi. Do takich należą m.in. śmigus-dyngus, parada z gajkiem i rękawka. Śmigus, czyli polewanie kogoś wodą, wywodzi się z czasów starożytnych.

Praktykowali go Egipcjanie i ludy azjatyckie. Śmigus był symbolem religijnego oczyszczenia.

Współcześnie przybrał w niektórych środowiskach nieco... brutalny charakter.

KS. F. R. – A szkoda. Ze śmigusem związany jest dyngus, czyli „zapłata” za oczyszczenie (polanie wodą). Zapłata taką może być ofiarowana żywność, a nawet jakieś grosze. Kiedyś panny oczekiwały w domach na śmigus wierząc, że polanie wodą sprowadzi im dobrego męża. We wtorek wielkanocny obnoszono gaik. Często był to piękny wianek noszony przez dziewczyny, które odwiedzanym gospodarzom życzyły dobrych urodzajów. W Krakowie i okolicach praktykowano tzw. rękawki, czyli wzgórze usypane ludzkimi rękami. Z nich zrzucano ubogim różne wiktuały. Zwyczaj ten, urągający godności ludzkiej, mocno zwalczał Kościół. W jego miejsce wprowadzono rozdawnictwo darów na kościelnych i miejskich placach. Zwyczaj tej zupełnie zaginął. Zapewne jego echem jest zbiórka żywności dla potrzebujących w sklepach wielkopowierzchniowych. Zachęcam do lektury małej książeczki Zofii Kosak-Szczuckiej pod tytułem „Rok Polski”. Zapewne można ją wypożyczyć w bibliotekach, a tymczasem wszystkich czytelnikom życzę zdrowego świętowania Tajemnicy Wielkanocnej!

Dziękuję za rozmowę.

szabacie, gdy świtało na pierwszy dzień tygodnia...” (Mt 28,1 i n.). Piotr i inni apostołowie, łącznie z kobietami, przybyli do grobu – aby zgodnie z żydowską tradycją grzebania zmarłych – namaścić Ciało Jezusa. Zastali jednak pusty grób. Wszyscy zdziwieni byli ładem panującym na miejscu – płótna i chusta oddzielnie zwinięte. Komentatorzy biblijni ten „grobowy ład” tłumaczą prawami panującymi w realiach nadprzyrodzonych. Płótna informują, że Jezusowi nie jest już potrzebne ziemskie ubranie, bo Jego Ciało Zmartwychwstałe weszło w rzeczywistość innego świata. Ubranie było jednak potrzebne Łazarzowi, którego Jezus wskrzesił, by osłonić nagość i okryć ciało przed panującymi warunkami atmosferycznymi. Podobnie sprawa wyglądała przy wskrzeszeniu córki Jaira czy młodzieńca z Naim.

Każda Wielkanoc jest świętem świąt. Wszystkie pozostałe mają swój rodowód wielkanocny. Ludzie wierzący każdego dnia, przez całe swoje ziemskie życie, czerpią siły i nadzieję z Tajemnicy Zmartwychwstania Jezusa. Tajemnicą Obecności Chrystusa bezustannie raduje się cały święty Kościół Powszechny, ponieważ Zmartwychwstały Chry-

stus jest fundamentem naszej chrześcijańskiej wiary. Święty Paweł apostoł w Liście do chrześcijan Koryntu (1Kor 15) z naciskiem podkreśla „...Chrystus umarł...został pogrzebany i zmartwychwstał dnia trzeciego... ukazał się Kefasowi (tj. Piotrowi), a potem Dwunastu, zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie... potem Jakubowi, potem wszystkim Apostołom. W końcu... także i mnie”. Apostoł w tym Liście odnosi się także do kwestionujących zmartwychwstanie, mówiąc „jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, to daremna jest wiara nasza...” Kwestionujących zmartwychwstanie Jezusa, jak wykazują badania opinii publicznej, nie brakuje także wśród chrześcijan każdego pokolenia, także i naszego. Pan Jezus ukazując się w Wieczerniku apostołom osobno zwrócił się do Tomasza słowami „nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym” (J 20, 24–29). Podobnie, w tym samym duchu, zwraca się do wszystkich ponadczasowych niedowiarków Kościół święty: „czyż Bogu nie wolno ingerować w prawa, które sam stworzył?”.

Ks. Franciszek Resiak

Wyrobiska pod kontrolą

PGG została partnerem projektu **EPOS-PL**
System Obserwacji Płyty Europejskiej

Polska Grupa Górnicza weszła w skład polskiego konsorcjum innowacyjnego projektu EPOS-PL – System Obserwacji Płyty Europejskiej, będącego częścią największego europejskiego projektu badawczego związanego z naukami o Ziemi EPOS, który ma być realizowany do 2040 r.

Projekt ten, finansowany w większości z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój, obejmuje sieci seismologiczne i geodezyjne oraz obserwacje satelitarne i grawimetryczne.

Liderem projektu EPOS-PL jest Instytut Geofizyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, a w skład konsorcjum, oprócz PGG weszły wiodące ośrodki wyspecjalizowane w naukach o Ziemi, m.in.: Główny Instytut Górnictwa, Instytut Geodezji i Kartografii w Warszawie oraz Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, wspomagane technicznie i informatycznie przez Wojskową Akademię Techniczną oraz Akademickie Centrum Komputerowe Cyfronet AGH w Krakowie.

Polska Grupa Górnicza we współpracy z naukowcami wielu specjalności z różnych ośrodków naukowych, zorganizuje infrastrukturę badawczą zintegrowaną z międzynarodowymi bazami danych, serwisami i usługami dostępnymi w ramach europejskiego programu EPOS. Celem jest stworzenie spójnego systemu gromadzącego dane z rozproszonych sieci pomiarowych, częściowo zlokalizowanych wewnątrz skorupy ziemskiej (np. w wyrobiskach górniczych), które następnie będą opracowywane, standaryzowane i integrowane w postaci baz danych dostępnych przez Internet, wzbogaconych o wizualizacje i aplikacje dające możliwość prowadzenia rozmaitych analiz.

Dzięki zaangażowaniu wielu ośrodków naukowych w ramach projektu, możliwe będzie obserwowanie sejsmiczności indukowanej eksploatacją węgla kamiennego jednocześnie wieloma metodami obserwacyjno-pomiarowymi.

AGNIESZKA AMBROŹ

W odnowionych zabytkowych budynkach
mieści się będzie m.in. aparatura pomiarowa
do badań w ramach projektu EPOS.
Na zdjęciu szyb „Głowacki”.

FOT.: Grzegorz Mutke





Z Adamem Barańskim

głównym specjalistą
z Zespołu Zagrożeń Naturalnych
Biura Produkcji PGG
(Biuro Projektu EPOS)
rozmawia Agnieszka Ambroź



A. AMBROŹ: Jakie jest zadanie PGG w projekcie EPOS?

A. BARAŃSKI: – Naszym zadaniem jest stworzenie, przy wykorzystaniu istniejącej w kopalniach infrastruktury pomiarowej, trzech rejonów badawczych. W obszarze poligonu 1 – dwa rejonu badawcze, tj. KWK „Ruda” ruch „Bielszowice” i KWK „Piast-Ziemowit” ruch „Ziemowit”. Poligon 1 regionalny – to północno-wschodni obszar GZW o wymiarach ok. 40×25 km obejmujący tereny, w obrębie których prowadzona jest aktualnie eksploatacja podziemna, oraz tereny, na których eksploatacja została już zakończona (obszary górnicze zlikwidowanych kopalń). Obszar poligonu 2 (lokalnego) to rejon obserwacji i pomiarów zlokalizowany w KWK ROW ruch „Rydultowy”. Wszystkie wytypowane do projektu rejonu eksploatacyjne kopalń PGG charakteryzują się wysoką aktywnością sejsmiczną towarzyszącą eksploatacji.

Jak przeprowadzone zostaną pomiary?

A. B. – Na terenach GZW zostanie przeprowadzony różnego rodzaju monitoring ciągły i pomiary doraźne w skali regionalnej i lokalnej, mające na celu praktyczne zintegrowanie obserwacji dokumentujących związki pomiędzy geodynamiką GZW, eksploatacją górniczą i sejsmicznością. Obserwacje będą wykonywane technikami pomiarów ciągłych oraz cyklicznych w okresie 5 lat z wykorzystaniem istniejącej oraz zmodernizowanej, uzupełnionej i wytworzonej przez konsorcjantów projektu infrastruktury badawczej. Na poligonach będą wykonywane badania geofizyczne, geodezyjne i geologiczne mające na celu uszczegółowienie rozpoznania własności strukturalnych ośrodka geologicznego i jego zmian przed i po zdarzeniach sejsmicznych (wstrząsach).

Co z tego dla nas wyniknie?

A. B. – To w dużym stopniu zależy od nas! Eksploatacja w kopalniach PGG

prowadzona jest w coraz trudniejszych warunkach geologiczno-górniczych. Udział wydobywa z rejonów gdzie zagrożenia naturalne, w tym zagrożenie tąpnięciami i sejsmiczne, mają decydujący wpływ na możliwości eksploatacyjne, będzie coraz większy.

Dla utrzymania pozycji Polskiej Grupy Górniczej w sektorze niezbędne będzie kontynuowanie działań w zakresie:

- zwiększenia efektywności produkcji,
- podnoszenia standardów bezpieczeństwa i higieny pracy,
- spełniania norm środowiskowych,
- uzyskania społecznej akceptacji dla prowadzonej działalności górniczej.

W każdym z wymienionych kierunków utrzymanie aktualnego stanu wydobycia, a tym bardziej jego wzrost, wymaga ograniczenia wpływu zagrożenia tąpnięciami i sejsmicznego, co wiąże się z koniecznością rozwoju metod prognostycznych i profilaktycznych. Warunkami tego rozwoju są:

- świadomość kadry kierowniczej,
- zaangażowanie i odpowiedzialność kopalnianych służb ds. tąpnięć,
- dostępność metod oceny stanu zagrożenia,
- odpowiednia aparatura do obserwacji i pomiarów,
- stała aktywna współpraca z nauką.

Udział w projekcie EPOS jest niewątpliwie działaniem dla realizacji wymienionych warunków.

Analizy wyników uzyskanych znacznie rozszerzonym w stosunku do standardowych obserwacji zakresem metod pomiarowych, powinny przyczynić się m.in. do rozwoju profilaktyki tąpniowej dla podnoszenia bezpieczeństwa pracy załóg górniczych, a pośrednio także dla bezpieczeństwa mieszkańców terenów górniczych narażonych na oddziaływanie wstrząsów. Opracowane w ramach projektu nowe metody oceny będą sukcesywnie wprowadzane do praktyki ruchowej w pozostałych kopalniach spółki.

Zakład Remontowo-Produkcyjny w Bieruniu



KIEROWNICY DZIAŁÓW

Zakład Remontowo-Produkcyjny pełni podstawową rolę w gospodarce remontowej Polskiej Grupy Górniczej. ZR-P może bezprzetargowo, w pełni zabezpieczać dynamicznie zmieniające się potrzeby kopalni w zakresie obudów zmechanizowanych.

Zakład Remontowo-Produkcyjny realizuje zadania w trzech działach: WRP1 w Bieruniu, WRP2 w Woli i WRP3 w Lędzinach. Zakład to nie tylko zaawansowane technologiczne maszyny, ale przede wszystkim wysoko wyspecjalizowana załoga. Obecnie ZR-P zatrudnia 334 pracowników specjalizujących się w spawalnictwie i obróbce skrawaniem. Pracuje tu 115 spawaczy, w tym 80 z uprawnieniami do spawania spoin czołowych (znane dawniej jako ponadpodstawowe bądź dozorowe), operatorów

specjalistycznych urządzeń spawalniczych tj. robot do ukosowania, wypalarki termiczne sterowane numerycznie, napawarki.

W zakresie obróbki skrawaniem zakład, oprócz personelu obsługującego uniwersalne maszyny, zatrudnia operatorów tokarek i frezarek sterowanych numerycznie.

Każdy pracownik zna doskonale specyfikę pracy urządzeń remontowanych i modernizowanych przez zakład. To przekłada się bezpośrednio na bezpieczeństwo kolegi z kopalni, który obsługuje wyremontowane i zmodernizowane przez zakład urządzenie. Wysoka jakość świadczonych usług jest wynikiem sprawnego zarządzania załogą szczególnie przez dozór średni. Nowatorskie zarządzanie cechuje przede wszystkim kierowników działów.

OPR. JC, FOT.: JAN CZYPIONKA 

Stanisław Klenczar – kierownik działu WRP1, specjalizującego się w produkcji i remoncie hydrauliki siłowej oraz produkcji szyn do kolejek podwieszonych, z górnictwem związany od 41 lat, do 1997 r. pracownik KWK „Piast”.

Grzegorz Zima – kierownik działu WRP2, specjalizującego się w remoncie obudów zmechanizowanych oraz produkcji przewodów wraz z komplectacją w układy sterowania, z górnictwem związany od 9 lat. Karierę rozpoczął jako konstruktor urządzeń ciężkich kontynuując prace projektowo-konstrukcyjne w zakładzie. Od 2011 r. pełni funkcję kierownika działu WRP2.

Artur Bryjok – kierownik działu WRP3, specjalizującego się w obróbce skrawaniem (produkcja sworzni, elementów do siłowników hydraulicznych), z górnictwem związany od 32 lat, do 1997 r. pracownik KWK „Ziemowit”.



Stanisław Klenczar



Grzegorz Zima



Artur Bryjok

Wsparcie produkcyjne zapewniają wykwalifikowani i doświadczeni pracownicy przodowi brygad, którzy nadzorują wykonywane prace produkcyjno-modernizacyjno-remontowe.

Ta grupa to: **Józef Krzak, Andrzej Dymek, Kazimierz Krupa, Krzysztof Gosztyła, Adam Niemiec i Eugeniusz Szromek.**



Józef Krzak
Brygadzysta działu WRP1 odpowiedzialny za produkcję i remonty hydrauliki siłowej



Andrzej Dymek
Brygadzysta spawalnicy działu WRP1 odpowiedzialny za produkcję szyn do tras kolejek podwieszonych



Kazimierz Krupa
Brygadzysta spawalnicy działu WRP2 i instruktor spawania w zakładowym Ośrodku Szkolenia Spawaczy



Krzysztof Gosztyła
Brygadzysta działu WRP2 odpowiedzialny za kompletację hydrauliki sterowniczej



Adam Niemiec
Brygadzysta spawalnicy działu WRP3



Eugeniusz Szromek
Brygadzysta działu WRP3 w zakresie obróbki skrawaniem



Figura św. Barbary poświęci

Proboszcz parafii pw. św. Józefa w Gliwicach Ligocie ks. Krystian Gałguska 17 marca w kopalni „Sośnica” dokonał poświęcenia ołtarza wraz z figurą św. Barbary na poziomie 950.

W uroczystości uczestniczyli m.in. dyrektor kopalni Dariusz Rębielak, p.o. dyrektora ds. ekonomiczno-pracowniczych Beata Maraszkiewicz, naczelny inżynier Tomasz Duda, strona społeczna oraz załoga KWK „Sośnica”. Akt ten rozpoczął obchody stulecia kopalni „Sośnica”.

gdzie pierwszą tonę węgla wydobyto 17 października 1917 r. Figura patronki górników do tej pory wystawiona była na ołtarzu cechowni Pola „Bojków”, gdzie trafiła na początku lat 80-tych w okresie wydarzeń sierpniowych. W związku z restrukturyzacją cechownia Pola „Bojków” przestała pełnić swoją funkcję, zaś dla figury św. Barbary musiano znaleźć godne miejsce. Postanowiono, że najlepszym będzie specjalnie przygotowane wyrobisko na poziomie 950, na podszybiu



ęcona 950 m pod ziemią

szybika III. Nowy ołtarz dla św. Barbary wybudowali pracownicy KWK „Sośnica” Roman Grajdek z działu elektrycznego oraz Denis Dąbrowski z działu wentylacyjnego. Każdy górnik zjeżdżający szybem IV na poziom 750, a następnie szybikiem III na poziom 950 kierując się do pociągu będzie przechodził obok tego wyjątkowego miejsca.

AGNIESZKA AMBROŹ

Pamiątkowe zdjęcie wykonane podczas uroczystości poświęcenia ołtarza.
FOT.: Jan Czipionka

Wyjątkowe wyzwanie

A.AMBROŹ: Ile czasu zajęło Panom wykonanie ołtarza? Co sprawiło największą trudność podczas budowy?

D. DĄBROWSKI, R. GRAJDEK: – Trudno to jednoznacznie określić. Realizacja była uzależniona od dostępności materiałów, przygotowania i wykonania poszczególnych elementów ołtarza na powierzchni i na dole, dopracowania otoczenia ołtarza i naszych możliwości czasowych. Gros podstawowych prac udało się zrealizować w listopadzie ubiegłego roku, a w tym roku przed uroczystością 17 marca zajmowaliśmy się już tylko dopieszczaniem artystycznym ołtarza. Najtrudniejszą pracą było obłożenie ściany bryłami węgla za figurą św. Barbary. Dla ich sprawnego i szybkiego montażu zastosowaliśmy wypracowaną przez siebie technikę, a uzyskany efekt świadczy o jej skuteczności.

Czyli mają Panowie doświadczenie w tej dziedzinie...

D.D. – Do prac nad ołtarzem wniosłem oprócz zaangażowania artystycznego swoją wiedzę i umiejętności budowlane wyniesione z rodzinnych tradycji i zatrudnienia w tej profesji przed pracą na kopalni.

R.G.: – Jako starszy w tym zespole w pracach nad ołtarzem wykorzystałem swoje wieloletnie pozagórnice doświadczenia w różnych artystycznych dziedzinach, od uprawiania metaloplastyki, rzeźbiarstwa po nabyte umiejętności stolarskie, renowacji mebli i malowania.

Kto wykonał projekt ołtarza?

D.D., R.G.: – Po ustaleniu przez kierownictwo kopalni miejsca lokalizacji ołtarza, nastąpił etap uzgodnień projektu adaptacji otoczenia, jak i stworzenia wizji projektu jego wykonania. Oparliśmy się na wstępnym projekcie pana Arkadiusza Praszelika, wykonawcy grafiki na wozie, będącym postumentem figury św. Barbary, jak również wykonawcy renowacji figury św. Barbary. Stworzenie kompozycji, wykonanie i połączenie poszczególnych elementów przed figurą św. Barbary, tj. murk, ozdobny płotek, stojaki na wieńce oraz

Denis Dąbrowski i Roman Grajdek

w rozmowie z Agnieszką Ambroź opowiadają o tym, jak powstawał ołtarz św. Barbary – 950 metrów pod ziemią w kopalni „Sośnica”

ścianę z napisem i górniczymi kilofkami i połączenie wszystkiego w całość, to już nasza inwencja.

Nie ukrywamy, że mając na względzie znaczenie tego miejsca i ołtarza dla braci górniczej, zlecenie i realizacja tego zadania były dla nas wielkim wyzwaniem. Chcielibyśmy podziękować kierownictwu naszej kopalni za obdarzenie nas zaufaniem co do naszych umiejętności i możliwości zrealizowania tego zadania z uwzględnieniem naszych artystycznych wizji.

Dziękuję za rozmowę.



Denis Dąbrowski – od 5 lat pracownik kopalni w oddziale wentylacji (po lewej). Roman Grajdek – od 30 lat pracuje na kopalni jako elektryk, z tego ostatnie 10 lat na dole w dziale elektrycznym.

FOT.: Jan Czyplonka

Pozytywna rywalizacja

RUSZYŁA KOLEJNA EDYCJA KONKURSU WIEDZY O BHP „PRACUJĘ BEZPIECZNIE”.

RYWALIZACJA KONKURSOWA NA SZCZEBLU ODDZIAŁÓW PGG

ROZPOCZĘŁA SIĘ 1 KWIETNIA, IM SZYBCIEJ DOŁĄCZYMY DO ZMAGAŃ TYM WIĘKSZA SZANSA NA PRZEJŚCIE DO PÓŁFINAŁU.

KTO MOŻE WZIĄĆ UDZIAŁ W KONKURSIE? Uczestnikami konkursu mogą być wyłącznie pracownicy Polskiej Grupy Górniczej zatrudnieni na stanowiskach robotniczych oraz osoby dozoru ruchu z wyjątkiem osób wyższego dozoru ruchu, pracowników służb bhp i laureatów I miejsc z poprzednich edycji konkursu „Pracuję bezpiecznie”.

JAK TO WYGLĄDA W PRAKTYCE? Zgłoszenie konkursowe odbywa się za pomocą Portalu Pracownika. Pierwszym etapem są eliminacje zakładowe, które odbywają się na specjalnie przygotowanej aplikacji internetowej. Polegają na comiesięcznych rozgrywkach w okresie od kwietnia do września 2017 roku, podczas których zawodnicy rozwiązują tzw. testy przygotowujące, umożliwiające wielokrotne podejścia oraz test konkursowy rozwiązywany jeden raz w miesiącu. W ramach tych eliminacji, po sześciu miesiącach zostaną wyłonieni półfinałiści, którzy spotkają się na eliminacjach do ścisłego finału, które odbędą się 7 listopada 2017 roku, a ich organizatorem będzie KWK „Ruda”. Do finału konkursu „Pracuję bezpiecznie 2017” zakwalifikuje się 10 osób z najwyższą ilością punktów, przy czym z każdej kopalni/ruchu i zakładu może wejść do finału tylko jedna osoba. Finał odbędzie się w Domu Kultury w Niedobczycach 16 listopada 2017 r., a jego organizatorem będzie kopalnia ROW, która może poszczycić się ubiegłorocznym zwycięzcą.



OD LEWEJ: Dyrektor Biura BHP PGG Grzegorz Ochman, laureat I miejsca Rafał Zuch, Naczelny Dyrektor GIG prof. Stanisław Prusek. FOT.: Sławomir Kubat

NAGRODĄ GŁÓWNA
W KONKURSIE JEST

8 tys. zł

ZA ZAJĘCIE DRUGIEGO
MIEJSCA - 6 tys. zł,
ZAŚ ZA MIEJSCE
TRZECIE - 5 tys. zł

CO MOGĘ ZYSKAĆ? Uczestnik zyskuje prestiż, wiedzę, znajomość przepisów i oczywiście nagrody. Nagrodą główną w konkursie jest 8 tys. zł., za zajęcie drugiego miejsca – 6 tys. zł., zaś za miejsce trzecie – 5 tys. zł. Dla uczestników finału konkursu, którzy zajmą miejsca od czwartego do dziesiątego przewidziano nagrody po 1 tys. zł. Oprócz nagród pieniężnych – jak pokazują losy laureatów – zwycięzcy mają szansę na awans zawodowy, uznanie kolegów i przełożonych. Wiedza zdobyta podczas eliminacji z pewnością zapromuje w przyszłości.

Konkurs to doskonała forma weryfikowania i zgłębiania swojej wiedzy w szerokokorozumianej dziedzinie bhp oraz sprawdzenia siebie samego w tym kontekście w połączeniu z elementami pozytywnej rywalizacji. Udział w konkursie ma również pozytywny wpływ na nasze codzienne funkcjonowanie w środowisku pracy. Pozwala on w świadomy sposób podejmować niejednokrotnie trudne decyzje i sprzyja budowaniu kultury bezpieczeństwa i transferowi wiedzy do codzienności zawodowej uczestników i ich współpracowników.

PRACUJĘ BEZPIECZNIE

Konkurs „Pracuję bezpiecznie” w ramach PGG realizowany jest po raz drugi, wcześniejszych 12 edycji przeprowadzanych było w Kompanii Węglowej. Rywalizacja konkursowa służy propagowaniu przepisów bhp oraz zagadnień związanych z bezpieczeństwem pracy. Ubiegłorocznym zwycięzcą konkursu był **Rafał Zuch** z ruchu „Jankowice” KWK ROW. Na miejscu drugim i trzecim uplasowali się odpowiednio Tomasz Duży z Zakładu Remontowo-Produkcyjnego i Krzysztof Jankowski z KWK „Sośnica”.



AGNIESZKA AMBROŹ

Nie tylko „makówy”

W KOPALNI „PIAST-ZIEMOWIT” ZATRUDNIONYCH JEST PRAWIE 7,5 TYSIĄCA PRACOWNIKÓW, KTÓRYCH NALEŻY WYPOSAŻYĆ W ODPOWIEDNIE ŚRODKI OCHRONY DŁONI.

W branży górniczej wymagania stawiane przed środkami ochrony dłoni są złożone, gdyż z jednej strony pracodawca określając wymagania dla rękawic wyznacza, by zapewniały one wysoki poziom bezpieczeństwa, a z drugiej strony pracownicy oczekują od nich wysokiego komfortu i kultury pracy. Czy jest to możliwe do pogodzenia? Tak, według pracowników działu bhp kopalni „Piast-Ziemowit”, jest to możliwe. Jerzy Kornaś, Dariusz Kołodziejczyk, Oliwier Kawala z tej kopalni przedstawili wyniki badań, dotyczących stosowania rękawic ochronnych podczas ostatniej Szkoły Eksploatacji Podziemnej w Krakowie.

W 2016 roku w kopalni „Piast-Ziemowit” ruch „Ziemowit” przeprowadzono badania w zakresie możliwości wyposażenia pracowników w środki ochrony dłoni w zależności od stanowiska pracy. Przed przekazaniem rękawic do testów scharakteryzowano

poszczególne grupy zawodowe, zidentyfikowano zagrożenia na stanowiskach pracy oraz sprecyzowano wymagania stawiane rękawicom zgodnie z obowiązującymi aktami prawnymi.

Wśród producentów jak również dystrybutorów rękawic ochronnych dostępna jest bardzo szeroka oferta rękawic ochronnych, których wyściółkę wewnętrzną wykonano z różnych materiałów i włókien np. z bawełny, poliestru, nylonu czy kevlaru, natomiast zewnętrzną stronę rękawicy powleczono np. nitylem, pianką nitylowa bądź to lateksem. Dotychczas wszyscy pracownicy kopalni otrzymywali tradycyjne rękawice skórzano-tkaninowe, tzw. w żargonie górniczym – makówy, oraz jeden rodzaj rękawic powlekanych, nie rozróżniając na jakim stanowisku zatrudniony jest pracownik. W wyniku analizy stanu obecnego podjęto decyzję, że do testów wybrane zostaną rękawice powlekane.

Pracownicy bardzo wysoko ocenili testowane rękawice, co potwierdza postawioną tezę, że możliwe jest pogodzenie wysokiego poziomu bezpieczeństwa i komfortu pracy.

Rękawice ochronne dostarczane pracownikom muszą spełniać szereg rygorystycznych przepisów i norm. Podstawą prawidłowego doboru rękawic powinny być ich właściwości ochronne. Informacje na temat materiałów, z których wykonane są rękawice, mogą być istotne z punktu widzenia np. właściwości użytkowych, jednak nie powinny być podstawowym kryterium doboru rękawic do zagrożeń. Dobór ochron osobistych w tym również ochron dłoni powinien odbywać się na podstawie profesjonalnych audytów i rzetelnych testów z udziałem zainteresowanych pracowników. Przeprowadzone rozmowy z pracownikami testującymi rękawice ochronne potwierdzają, że właściwą procedurą wdrażania nowych rękawic jest ich wcześniejsze



W PIERWSZEJ FAZIE BADAŃ PRZEKAZANO DO TESTÓW 8 RÓŻNYCH TYPÓW RĘKAWIC POWLEKANYCH, DLA KTÓRYCH WYBRANO NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:

- **osoby dozoru ruchu oddz. mechanicznych**
– przekazano 2 typy rękawic,
- **górnik w oddziale wydobywczym**
– przekazano 2 typy rękawic,
- **elektromonter utrzymania ruchu w ścianach wydobywczych** – przekazano 1 typ rękawic,
- **ślusarz utrzymania ruchu w ścianach wydobywczych** – przekazano 1 typ rękawic,
- **ratownicy** – przekazano 1 typ rękawic,
- **pracownicy oddziału lampowni**
– przekazano 1 typ rękawic.



Skuteczne uchwycenie przedmiotów ma bardzo duże znaczenie, szczególnie w wilgotnym środowisku pracy jakie spotkać można w kopalni – mówi Jerzy Kornaś, główny inżynier bhp w kopalni „Piast-Ziemowit”. FOT.: Jan Czyplonka

przekazanie pracownikom do testowania. Zainteresowanie pracowników przeprowadzaniem testów rękawic jest bardzo duże.

– Analiza zaistniałych wypadków przy pracy jak również zdarzeń potencjalnie wypadkowych w kopalni „Piast-Ziemowit”, pokazuje, że dochodziło do zdarzeń, które związane były z wyslizgnięciem się z rąk i upadkiem trzymanyh przedmiotów podczas transportu ręcznego. Skuteczne uchwycenie przedmiotów ma bardzo duże znaczenie, szczególnie w wilgotnym środowisku pracy jakie spotkać można w kopalni „Piast-Ziemowit” – mówi Jerzy Kornaś, główny inżynier bhp w kopalni „Piast-Ziemowit”.

Przeprowadzone testy potwierdziły, jak bardzo ważny jest dobór chropowatości i materiału z jakiego wykonana jest chwytana część rękawicy. Przeprowadzone

badania pokazują, że rękawica, która sprawdziła się w jednej kopalni np. gdzie spotkamy środowisko wilgotne, wcale nie musi sprawdzić się na podobnym stanowisku pracy w kopalni gdzie spotkamy środowisko pracy suche. Ważnym jest w tym miejscu podkreślenie, że przy doborze rękawic ochronnych zakłady górnicze powinny być traktowane tak, jak inne zakłady pracy, by można było stosować 5–6 różnych rodzajów rękawic ochronnych uzależnionych od stanowiska pracy. Właściwie dobrane rękawice ochronne powlekanie do konkretnego stanowiska pracy w danej kopalni, znacznie poprawią ergonomię pracy pracowników, a także zwiększą bezpieczeństwo pracy.

OPR.: JC

WYMAGANIA, DOBÓR, STOSOWANIE

Środki ochrony dłoni.

wg. obowiązującego prawodawstwa europejskiego oraz polskiego muszą spełniać szereg wymogów. Zgodnie z rozporządzeniem ministra pracy



i polityki socjalnej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy rękawice ochronne należą do grupy środków ochrony indywidualnej – ochrony kończyn górnych, a stosowanie ich jest wymagane podczas prac stwarzających ryzyko urazów rąk, w tym m.in.:

- a. prace z użyciem przedmiotów lub materiałów ostrych, tnących, kłujących, parzących lub szczególnie chropowatych albo inne narażające na uszkodzenia rąk, z wyłączeniem prac przy obsłudze maszyn, przy których istnieje niebezpieczeństwo wciągnięcia rękawicy;
- b. spawanie lub cięcie metali za pomocą łuku elektrycznego (...);
- c. prace, przy których przedramiona są narażone na poranienie lub rozpryskiwanie materiałów żarzących się.

Środki ochrony indywidualnej powinny być stosowane w sytuacjach, kiedy nie można uniknąć zagrożeń lub nie można ich wystarczająco ograniczyć za pomocą środków ochrony zbiorowej lub odpowiedniej organizacji pracy.

Dostarczane pracownikom do stosowania środki ochrony indywidualnej powinny:

- a. być odpowiednie do istniejącego zagrożenia i nie powodować same z siebie zwiększonego zagrożenia;
- b. uwzględniać warunki istniejące w danym miejscu pracy;
- c. uwzględniać wymagania ergonomii oraz stan zdrowia pracownika;
- d. być odpowiednio dopasowane do użytkownika.



Kopalnia „Murcki-Staszic”. Fot.: M. Kluka

Wydobycie wraca do normy

PRZEZ NIEMAL DWA TYGODNIE, PO WSTRZĄSIE, KTÓRY MIAŁ MIEJSCE 22 LUTEGO BR., WSTRZYMANE BYŁO WYDOBYCIE ZE SZTANDAROWEJ ŚCIANY KOPALNI „MURCKI-STASZIC”. PO WYRÓWNANIU WYPIĘTRZENIA SPAĆCU, WYKONANIU PRAC ZABEZPIELAJĄCYCH, OD DRUGIEGO TYGODNIA MARCA WZNOWIONO WYDOBYCIE.

Ściana 3b-S prowadzona jest na zawal, pod stropem pokładu. Ma wysokość do 3 m, długość 155 m, a jej wybieg to prawie 1,5 km. Do marca 2018 r. – kiedy planowo ma zakończyć się jej eksploatacja – kopalnie winna uzyskać z niej około miliona ton węgla bardzo dobrej jakości.

Pokład 510 w rejonie projektowanej ściany zalega na głębokości od około 960 m do około 1090 m. Jest zbudowany w całości

z węgla bez przerostów, jego miąższość wynosi od 8,9 do 10,7 m.

Z uwagi na problemy, jakie mogą się pojawić przy eksploatacji – wstrząsy mocno odczuwalne w Katowicach oraz zagrożenie metanowe – kierownictwo kopalni przykładła ogromną wagę do profilaktyki i zapewnienia bezpiecznej pracy.

OPR. WJ



Nauka na poziomie

PODZIEMNY OŚRODEK SZKOLENIOWY W KOPALNI „WUJEK” KSZTAŁCI ADEPTÓW GÓRNICTWA



(@S. Olbrych)

W wykorzystanie części wyrobisk i pomieszczeń na poziomie 370 m, gdzie w roku 2007 zakończono prowadzenie robót górniczych, w charakterze ośrodka szkolenia zawodowego, to był naprawdę świetny pomysł – mówi Piotr Buffi, kierownik działu adaptacji zawodowej w kopalni „Wujek”. – Pozwala by nowi pracownicy mieli pierwszy kontakt z realiami kopalni, by uczyli się ją „odczuwać” w warunkach bezpiecznych. Ośrodek znajduje się w polu niemetalicznym, nie zagrożonym tąpnięciami oraz klasy A zagrożenia wybuchem pyłu węglowego. Brak jest też dostępu z niego do nieczynnych wyrobisk.

Istnienie ośrodka pozwoliło na zmianę w organizacji odbywania instruktaży stanowiskowych w ramach szkolenia wstępnego bhp. Przez pierwsze pięć dni prowadzone jest ono właśnie na poziomie 370. Nowym pracownikom towarzyszą doświadczeni instruktorzy praktycznej nauki zawodu. Po zakończeniu tej części szkolenia, pracownik, który zaczyna nabierać odruchów w kontakcie z realiami kopalni (od łaźni i lampowni, przez nadszybie, zjazd klatką pod ziemię, podszybie, podział pracy, dojście do stanowiska...), przechodzi do przydzielonego mu oddziału.

W polu szkoleniowym można prowadzić praktyczną naukę podstawowych czynności, z jakimi może zetknąć się każdy górnik. Jest to m.in. wiercenie otworów małośrednicowych, montaż i demontaż podwieszanej kolejki KSP oraz torowiska kolejki podziemnej, prace przy montażu i demontażu podatnych obudów stalowych, budowa podciągów, wzmacnianie obudów i wyrobisk, budowa i obsługa przenośników, rurociągów... Miejsca jest dosyć, by równolegle prowadzić różne zajęcia – poziom 370 to bowiem 3,8 km wyrobisk.

Korzystają z niego przede wszystkim uczniowie klas górniczych z pięciu szkół ponadgimnazjalnych, z którymi podpisano umowy, oraz studenci Politechniki Śląskiej. Ponadto od 2013 r. Podziemny Ośrodek Szkolenia Zawodowego uzyskał od Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Jaworznie status ośrodka egzaminacyjnego, w którym mogą być (i są) przeprowadzane etapy praktycznego egzaminu, potwierdzającego kwalifikacje zawodowe z zawodu – górnik eksploatacji podziemnej. Dotychczas w odbywających się tu egzaminach wzięło udział blisko 400 uczniów ze szkół patronackich.

Inną formą aktywności są konkursy dla uczniów szkół górniczych z województwa śląskiego i małopolskiego. Ich współorganizatorami są: kopalnia „Wujek”, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 z Mysłowic, Wyższy Urząd Górniczy oraz Państwowa Inspekcja Pracy. Przeprowadzono pięć edycji finału Wojewódzkiego Konkursu Bezpieczeństwa i Higieny Pracy „Bezpieczny skok z bhp do górnictwa”. Odbyło się też osiem edycji konkursu wiedzy i praktycznych umiejętności w zawodach górniczych, w których patronat honorowy sprawował prezes KHW SA.



(@S. Olbrych)

– Działanie ośrodka ma trojokie znaczenie. Po pierwsze dla ludzi, którzy zaczynają swój kontakt z kopalnią. Po drugie dzięki niemu nieco zmniejsza się zamieszanie, jakie zawsze powstaje przy wprowadzaniu w realia pracy nowych ludzi, którzy do tej pory jej nie wykonywali, a przynajmniej nie robili tego w specyficznych warunkach kopalni głębinowej. I wreszcie, w jakimś sensie jest to też znaczenie prestiżowe, już nie dla samej kopalni, ale dla całej firmy. Mamy nadzieję na wykorzystanie tych możliwości także przez inne kopalnie spółki – podsumowuje P. Buffi.

WOJCIECH JAROS



Nowy dyrektor kopalni „Piast-Ziemowit”



RAJMUND HORST

Zarząd Polskiej Grupy Górniczej dokonał zmiany na stanowisku dyrektora kopalni zespolejonej „Piast-Ziemowit” w Bieruniu. Z dniem 17 marca br., funkcję tę objął Rajmund Horst, dotychczasowy dyrektor Zakładu Górniczych Robót Inwestycyjnych w Bieruniu. Rajmund Horst jest absolwentem Politechniki Śląskiej, wydziału techniki eksploatacji złóż, organizacji i ekonomiki górnictwa. Karierę zawodową zaczynał

w kopalni „Piast”, gdzie przeszedł wszystkie szczeble górniczej kariery, od górnika do stanowiska kierownika działu górniczego. Następnie pracował w kopalni „Ziemowit” na stanowisku dyrektora do spraw produkcji oraz na stanowisku dyrektora Zakładu Górniczych Robót Inwestycyjnych. Ukończył także studia podyplomowe w zakresie zarządzania, oparte o strukturę programu MBA oraz Szkołę Menedżerów Górniczych.

NAZWY KOPALŃ

„Sośnica”

Kopalnia „Sośnica” nazwę zaczerpnęła od gliwickiej dzielnicy o tej samej nazwie, na której znajduje się część jej obszaru górniczego.



rozwijać się również Sośnica. Mieszkańcy podejmowali pracę w hutach, kopalniach węgla kamiennego czy na kolei. Administracyjnie Sośnica podobnie jak i sąsiednia gmina Zabrze, włączona była do wielkiego bytomskiego powiatu ziemskiego. W 1873 r. oddzielono od niego obszar zabrzański. Od tego momentu powstała samodzielna gmina Sośnica. Budowa kopalni węgla kamiennego w Sośnicy, rozpoczęta w 1915 r. i zakończona w 1917 r. przyczyniła się znacznie do napływu ludności do gminy.

W grudniu 1926 r. Sejm Górnośląski postanowił gminy Sośnica i Ligota Zabrzańska przyłączyć do miasta Gliwice z dniem 1 stycznia 1927 r. Tym samym Sośnica o obszarze 520 ha, licząca wtedy 6.493 mieszkańców, stała się piątą dzielnicą Gliwic.

W kopalni „Sośnica” w 1917 r. pierwszy tony węgla kamiennego wydobyto z poziomu 130 m, pracowało tam wówczas 99 osób.

AGNIESZKA AMBROŹ

Źródło: „Historia dzielnicy i kopalni Sośnica opracowana z okazji jubileuszu 80-lecia kopalni 1917-1996” pod red. Alfonsa Staniszka

Nazwa „Sośnica” pojawiła się w dokumentach kurii wrocławskiej w pierwszych latach XIV wieku. Swoje pochodzenie zawdzięcza rosnącym licznie wokół lasom sosnowym. Podstawowym zajęciem mieszkającej tu ludności, jeszcze wtedy wsi Sośnica, było rolnictwo i hodowla bydła. Uprawiano tu głównie chmiel do produkcji piwa, stanowił on obok bydła, ryb i drewna ważny przedmiot handlu. Początkowo nie istniało zorganizowane życie na wsi, a trwająca na Śląsku wojna husycka, wojna trzydziestoletnia oraz związane z nimi ciągłe rozboje znacznie zahamowały jej rozwój. Na przestrzeni lat, wraz ze wzrostem znaczenia Śląska, zaczęła



Opferung - Bruchteil d. d. Bergbauern, Sośnica - Gliwice - Opferung



Wśród finalistów znalazł się nasz redakcyjny kolega – Jan Czipionka. FOT.: ARC

NASZ DZIENNIKARZ WŚRÓD FINALISTÓW!

Najlepsze fotografie nagrodzone



Rozstrzygnięto XIV już edycję prestiżowego konkursu Śląska Fotografia Prasowa. Na konkurs do Biblioteki Śląskiej wpłynęło 667 zdjęć 70 autorów. Na wystawę konkursową Jury zakwalifikowało 152 zdjęcia 31 autorów.

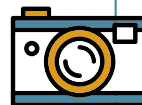
Jury pod przewodnictwem prof. Mariana Oslisło, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, przyznało nagrody. Najlepszy okazał się Tomasz Jodłowski i jego cykl „Ścieżka zdrowia”. Drugie miejsce zajął Dawid Chalimoniuk, natomiast trzecie Łukasz Kowalski.

Po raz siódmy przyznano nagrodę Wielki Splendor Śląskiej Fotografii Prasowej, honorującą zasłużonych twórców. Tegorocznym laureatem został Marek Janicki.

Wśród finalistów znalazł się nasz redakcyjny kolega – Jan Czipionka, którego zdjęcie „Siostra”, przedstawiające zakonnice biorącą udział w pielgrzymce w czasie Światowych Dni Młodzieży, jest prezentowane na wystawie.

Finałowe fotografie były eksponowane w marcu w holu Biblioteki Śląskiej. Wystawa będzie również dostępna w Silesia City Center oraz w hali portu lotniczego w Pyrzowicach.

Konkurs Śląska Fotografia Prasowa



jest organizowany przez Bibliotekę Śląską od 2004 r. To najważniejsza tego typu impreza w regionie. Celem konkursu Śląska Fotografia Prasowa jest nie tylko wybór i nagrodzenie najlepszych fotografii, ale też integracja środowiska fotoreporterów związanych ze śląską prasą.

Profesjonalne Jury wybiera najlepsze fotografie, przyznaje nagrody główne i wyróżnienia. Swoją nagrodę przyznaje także publiczność – Czytelnicy Biblioteki Śląskiej. Od 2011 r. wręczany jest Wielki Splendor Śląskiej Fotografii Prasowej, honorujący twórców o ogromnym dorobku. Prace zakwalifikowane do finału konkursu prezentowane są na wystawie w Galerii Holu Głównego Biblioteki Śląskiej i pokonkursowym katalogu.

[ŹRÓDŁO: www.bs.katowice.pl]

Najlepszy okazał się Tomasz Jodłowski i jego cykl „Ścieżka zdrowia”. FOT.: ARC

Walczą i zwyciężają

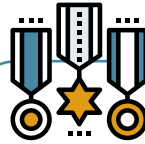
NA MISTRZOSTWACH NIEMIEC
DRUŻYNA **ŁUKASZA KUBIAKA** ZDOBYŁA 14 MEDALI

Łukasz Kubiak, górnik z kopalni „Jankowice”, trener i zawodnik Rybnickiego Centrum Sportów Walki „Taekwon-do Fighter – TKM”, podsumował ubiegły rok. Jego bilans walk w Taekwon-do, Muay Thai i Kickboxingu, to: 8 startów, 25 walk, 18 wygranych, 7 porażek.

Oprócz Łukasza, sukcesy odnosili także jego podopieczni: Dominika Filec, Nikola Wita, Artur Jakóbczyk, Darek Szewczyk, Paulina Węgrzyn, Szymon Sitko, Wiktoria Czarnowska, Dawid Kula.

– Ciekawostką może być fakt, iż jako drużyna na Mistrzostwach Niemiec zdobyliśmy 14 medali, a jeden z naszych zawodników pokonał dużo bardziej doświadczonego zawodnika z Niemiec, który miał czarny pas – mówi Łukasz Kubiak. Trzy osoby zdały egzamin I Dan i otrzymały czarny pas (Nikola Wita, Dominika Filec, Krystian Krawczuk), jedna osoba zdała na stopień II Dan (Paweł Olszak), a dwie osoby zdobyły uprawnienia instruktorskie w Taekwon-do ITF (Paweł Olszak i Krystian Krawczuk).

Zdany egzamin Łukasza Kubiaka na V dan w Taekwon-do ITF. FOT.: ARC



OSIĄGNIĘCIA ŁUKASZA KUBIAKA

NAJWIĘKSZE SUKCESY:

- Brązowy medal na Mistrzostwach Europy Muay Thai IFMA
- Dwukrotne zdobycie Pucharu Świata WAKO oraz brązowego medalu w kickboxingu w Austrian Classic Cup
- Wicemistrzostwo na Mistrzostwach Polski Muay Thai IFMA
- Dwa brązowe medale na Mistrzostwach Polski w Taekwon-do ITF

NAJWAŻNIEJSZE STARTY:

- Mistrzostwa Europy Muay Thai: III miejsce w kat. – 57 kg
- Puchar Świata – Austrian Classic 2016: I miejsce w K-1 w kat. – 57 kg, I miejsce w KL w kat. – 57 kg, III miejsce w LC – 57 kg
- Puchar Świata TKD ITF – Budapeszt 2016 – kategoria walk: 41 zawodników: 1 pojedynek wygrany (z Włochem), 1 pojedynek przegrany (z Argentyńczykiem, finalistą konkurencji)
- Mistrzostwa Polski Seniorów w Taekwon-do ITF – Biała Podlaska: III miejsce w walkach – 57 kg, III miejsce w układach
- Mistrzostwa Polski Muay Thai – Kielce: II miejsce, tytuł wicemistrza Polski Muay Thai w kat. – 60 kg – senior
- Grand Prix Polski Taekwon-Do – Bartoszyce: Złoto w walkach – 57 kg, brąz w układach stopni mistrzowskich.



ROBERT TALAREK WALCZY OD SZESNASTEGO ROKU ŻYCIA. PRÓBOWAŁ NA POCZĄTKU WIELU SPORTÓW, ALE SZYBKO PRZEKONAŁ SIĘ, ŻE BOKS JEST WŁAŚNIE DLA NIEGO. PO CZTERECH LATACH ZMAGAŃ NA ZAWODOWYM RINGU, MOŻE POCHWALIĆ SIĘ WSPANIAŁYM SUKCESEM...

Mamy mistrza Europy

Robert Talarek, po pokonaniu niemieckiego boksera Goekalpa Oezeklera, zdobył mistrzowski pas IBF East/West Europe. Na co dzień mistrz trenuje w klubie Silesia Boxing i codziennie zjeżdża na dół do pracy w kopalni „Bielszowice”. Jest jedynym w Polsce zawodowym boksem mistrzem Europy, który wykonuje trudny zawód górnika.

Robert wybrał zmianę nocną, bo jak twierdzi, taki układ pracy najbardziej mu odpowiada. Po wyjeździe na powierzchnię potrafi tak zaplanować dzień, że wystarcza mu czasu na odpoczynek i profesjonalny trening. Zanim zatrudnił się w kopalni, chwycił się różnych zajęć, ale już od pięciu lat związany jest z „Bielszowicami”. Mówi, że poszedł w ślady ojca, który długie lata także pracował pod ziemią w kopalni „Pokój”.

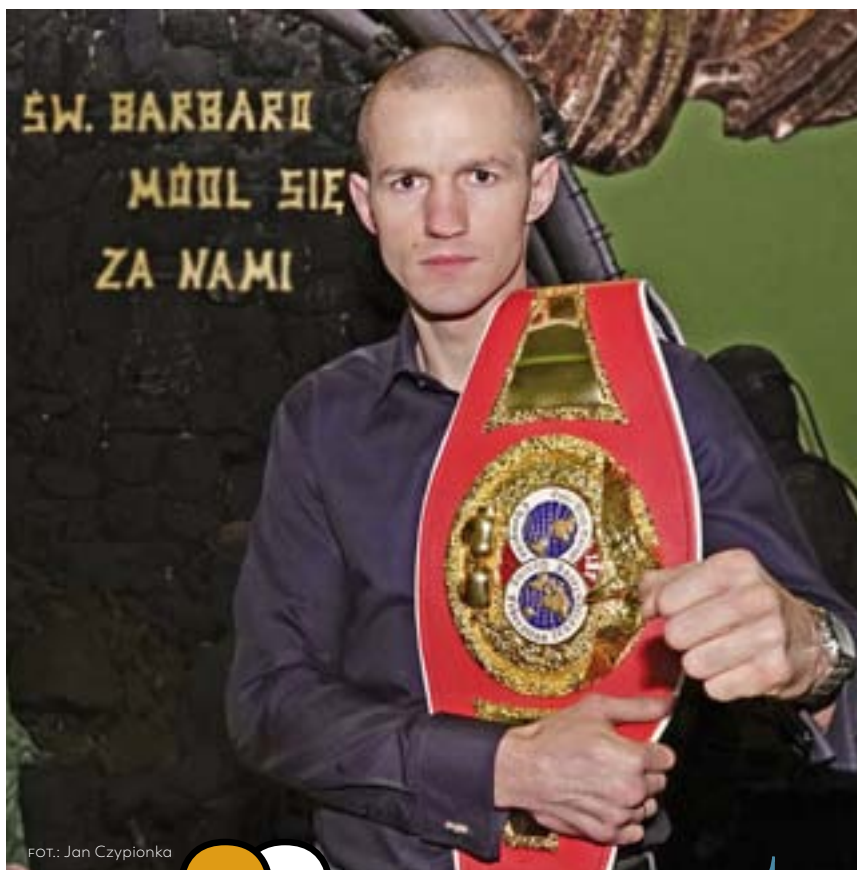
– Praca w kopalni jest bardzo ciężka i trudna do pogodzenia z treningami – mówi mistrz Europy – ale daje poczucie stabilizacji życiowej.

Robert, mimo sporego obciążenia, znajduje jeszcze czas na studia w Wyższej Szkole Technicznej w Katowicach-Brynowie, gdzie zgłębia tajniki budownictwa.

Sukces, w postaci zdobycia mistrzowskiego pasa, nie zdemobilizował bynajmniej Roberta.

– Stawiam sobie o wiele poważniejszy cel – zapowiada. – W ciągu najbliższych trzech lat będę dążył do zdobycia tytułu mistrza świata.

Robert Talarek jest postacią znaną i lubianą w kopalnianym świątku. Koledzy i kadra gorąco mu kibicują i wierzą, że jego plany są realne i się spełnią.



ROBERT TALAREK

Rocznik 1983. Od czterech lat bokser zawodowy. Jego rekord:

- 31 stoczonych walk, w tym:
- 17 wygranych, 12 przegranych,
- 2 remisy.

Mistrz Europy IBF East/West Europe w wadze średniej.
Klub: Silesia Boxing

Wsparcie w trudnych chwilach

„NAWET NAJMNIJSZA POMOC
JEST CENNIJSZA NIŻ NAJWIĘKSZA
OBIETNICA...” TO HASŁO PRZEWODNIE
**FUNDACJI OCHRONY ZDROWIA
I POMOCY SPOŁECZNEJ**
KWK „RYDUŁTOWY-ANNA”
W RYDUŁTOWACH.

Przez ponad 20 lat istnienia Fundacja wsparła około 7,5 tysiąca osób, między innymi poprzez przekazanie pomocy finansowej na łączną kwotę około 2 mln 350 tys. złotych.

Z pomocy lub wsparcia Fundacji korzystają zarówno darczyńcy, jak i członkowie ich rodzin. W ciągu tych lat przeprowadzono wiele akcji profilaktycznych takich jak: badania USG tarczycy i jamy brzusznej, USG Dopplera kończyn dolnych, morfologię i biochemię krwi, badania hormonalne, mammografię, badania pod kątem raka prostaty i antygenu PSA, szczepienia przeciwko grypie czy wirusowemu zapaleniu wątroby, a także badania dermatologiczne. Kolejne akcje prozdrowotne są już zaplanowane. Przez ten czas zakupiono także różnego rodzaju specjalistyczne sprzęty, między innymi: aparaty EKG, aparaty elektrochirurgiczne, noże laserowe, materace przeciwoleżynowe, łóżka i sprzęty rehabilitacyjne, pompy infuzyjne, defibrylatory czy spirometry dla placówek medycznych naszego regionu, z których skorzystało i nadal korzysta wiele osób.

Ponadto Fundacja zakupiła na potrzeby pracowników kopalni „Anna”, a później „Rydułtowy-Anna” w pełni wyposażoną nową karetkę pogotowia.

To jednak nie wszystko czym zajmuje się Fundacja. Z początkiem roku 2017 rozpoczęła akcje prozdrowotne związane z zajęciami sportowymi w siłowniach na terenie Rydułtów, Wodzisławia Śląskiego oraz Rybnika, a także na basenie MOSIR-u w Radlinie.

Jedną z akcji profilaktycznych Fundacji przy współudziale Telemedycyny Polskiej.
FOT.: www.fundacja-rydułtowy.pl

Zgodnie ze Statutem oraz Regulaminem Fundacja realizuje swoje cele poprzez:

- udzielanie zapomóg finansowych poprzez częściowy zwrot poniesionych kosztów leczenia;
- doposażanie placówek ochrony zdrowia i własnych punktów opatrunkowych, które odbywa się na zasadach zakupu urządzeń i aparatury medycznej oraz środków opatrunkowych i lekarstw;

Darczyńcami Fundacji są zarówno pracownicy, jak i emeryci, którzy poprzez przekazywanie comiesięcznych darowizn wspomagają działania Fundacji w realizacji celów statutowych.

GRZEGORZ MALINA, prezes Zarządu Fundacji



- zakup urządzeń i sprzętów, które zostają przekazane placówkom ochrony zdrowia lub punktom opatrunkowym na zasadach nieodpłatnego użytkowania;
 - udzielania pomocy osobom będącym w trudnej sytuacji życiowej związanej z chorobami zawodowymi, wypadkami przy pracy lub innymi chorobami;
 - organizowanie i finansowanie zakupu specjalistycznego sprzętu medycznego, niezbędnego do prawidłowej diagnostyki lekarskiej i rehabilitacji;
 - profilaktykę i przeciwdziałanie chorobom zawodowym i innym chorobom społecznym poprzez organizowanie różnego rodzaju programów zdrowotnych.
- W chwili obecnej Fundacja współpracuje z wieloma podmiotami medycznymi, między innymi: szpitalami w Wodzisławiu, Rydułtowach czy Raciborzu, NZOZ-ami w Rydułtowach i Pszowie, Wojewódzkim Szpitalem Chorób Płuc w Wodzisławiu Śląskim, Szpitalem Św. Łukasza w Bielsku-Białej, Centrum Medycyno-Diagnostycznym Artimex-Eurodent w Raciborzu, Centrum Medycznym Novum-Med w Wodzisławiu Śląskim, Laboratorium Diagnostycznym Teresa Fryda, Centrum Fizjoterapii Thera-Med w Wodzisławiu Śląskim, Prywatną Praktyką Fizjoterapii REH-GIL w Raciborzu.



FUNDACJA ZAKUPIŁA NA POTRZEBY PRACOWNIKÓW KOPALNI „ANNA”, A PÓŹNIEJ „RYDUŁTOWY-ANNA”, W PEŁNI WYPOSAŻONĄ NOWĄ KARETKĘ POGOTOWIA

Fundacja również współpracuje indywidualnie z wieloma lekarzami różnego rodzaju specjalizacji.

Siedziba Fundacji znajduje się w budynku administracyjnym „A” (pokój nr 2) przy KWK „Rydułtowy-Anna” na ulicy Leona 2 w Rydułtowach. Tam też w każdy roboczy poniedziałek i środę w godz. od 13:00 do 15:00 pełnione są dyżury członków zarządu.

Wszelkie informacje na temat działalności Fundacji można znaleźć także na stronie internetowej www.fundacjarydułtowy.pl oraz na portalu społecznościowym Facebook.

OPR. A.S.

O FUNDACJI

Fundacja rozpoczęła swoją działalność 1 marca 1995 roku na terenie kopalni „Anna” w Pszowie. Została powołana aktem notarialnym, podpisanym w kancelarii notarialnej mgr Zenona Chudka w Wodzisławiu Śląskim, przez dziesiętnastu Fundatorów.

W związku z połączeniem kopalń „Rydułtowy” oraz „Anna” Zgromadzenie Fundatorów postanowiło przenieść siedzibę Fundacji, a co za tym idzie, zmienić także jej nazwę. I tak od dnia 19 marca 2014 r. Fundacja nosi nazwę: Fundacja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej KWK „Rydułtowy-Anna” w Rydułtowach.

– Fundacja prowadzi swoją działalność na zasadzie non-profit. Oznacza to, że wszystkie środki finansowe organizacji są przeznaczane na realizację celów statutowych. Działalność Fundacji w większości oparta jest na bezpłatnej/społecznej pracy członków zarządu, którzy są zobligowani do wykonywania tych czynności ustawą o Fundacjach. Darczyńcami Fundacji są zarówno pracownicy, jak i emeryci, którzy poprzez przekazywanie comiesięcznych darowizn wspomagają działania Fundacji w realizacji celów statutowych – mówi Grzegorz Malina – obecny prezes Zarządu.

Poza prezesem obecnie w skład Zarządu Fundacji wchodzi: Szczepka Janusz – wiceprezes Zarządu, Kszuk Izabela – sekretarz Zarządu, Kucharzewski Teofil – członek Zarządu, Pielczyk Rafał – członek Zarządu.

KONTAKT:

KWK „Rydułtowy-Anna”,
ul. Leona 2, 44-280 Rydułtowy
budynek administracyjny „A”, pokój nr 2
TEL.: 32-7294690
dyżury członków zarządu w każdy roboczy
poniedziałek i środę w godz. od 13:00 do 15:00
nr konta bankowego:
PKO BP – 37 1020 2472 0000 6202 0156 1042

Wszelkie informacje na temat działalności Fundacji można znaleźć na stronie internetowej www.fundacjarydułtowy.pl oraz na portalu społecznościowym Facebook.



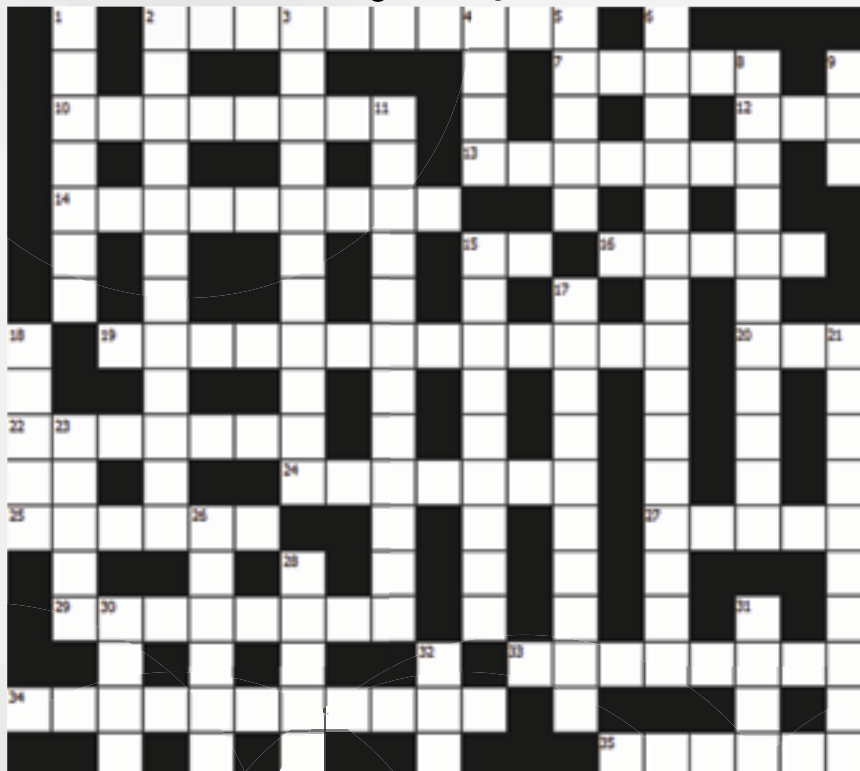


fajrant

Pacjent nerwowo czeka na opinię w gabinecie słynnego ortopedy.
- *A u kogo pan wcześniej był, zanim trafił pan do mnie?* – pyta lekarz.
- *U kręgarza.*
- *U kręgarza?! – wyśmiał go lekarz.*
- *To strata czasu! No i niech pan powie, jakiej beużytecznej rady panu udzielił?*
- *Poradził, żebym przyszedł do pana.*

Rozmawiają dwie kumpelki:
- *Ty, dlaczego twój mąż tak wczoraj wieczorem krzyczał?*
- *Bo nie chciałam mu powiedzieć, na co wydałam wszystkie pieniądze.*
- *A dziś rano?*
- *No, bo mu wreszcie powiedziałam.*

Żona do męża:
- *Znowu leżysz na kanapie.*
- *Dzięki temu zawsze wiesz, gdzie można mnie znaleźć.*



PIONOWO

1. Audrey lub Katherine
2. zajmie w najlepszym razie trzecie miejsce
3. maestia
4. planeta
5. z królem
6. przedatowanie
8. przewidywanie
9. doping
11. zubożenie
15. jadalnia w klasztorze
17. zabieg usunięcia niektórych fragmentów zewnętrznych narządów
18. bohaterka „Chłopów”
21. pierwotniak
23. kwiat
26. na Bahamach
28. bardzo duże warzywo
30. w Egipcie
31. fiat
32. kapią

POZIOMO

2. ukradł ogień
7. bogini
10. nie wyspa
12. bank
13. gafa
14. wszechświat
15. nuta D
16. Stanisław dla kumpli
19. lęk przed zamkniętą przestrzenią
20. w cerkwi
22. w Szkocji
24. miasto w Rumunii
25. w ogrodzie
27. znane ze słynnej bitwy
29. zajmuje się dźwiękami
33. pionowy element dekoracyjny w postaci smukłej kamiennej wieży
34. brak witamin
35. pod Warszawą



W Zakładzie Przeróbki Węgla w kopalni „Bolesław Śmiały” w Łaziskach.
(© Jan Czypionka)

NASZE ŚWIĘTE BARBARY



Obraz świętej Barbary z cechowni kopalni „Chwałowice”.
(© Jan Czyponka)